**Świerszcze w księgarniach**

**Na polskim rynku książki zbiory opowiadań zazwyczaj przegrywają konkurencję z powieściami. A szkoda, ponieważ wielu autorów największe mistrzostwo osiąga właśnie w krótkiej formie. W Polsce na uwagę zasługuje chociażby proza Agnieszki Czachor, której „Świerszcze wybielone na kość” właśnie wchodzą do księgarń.**

Agnieszka Czachor lubi chodzić własnymi ścieżkami, nie podąża za trendami, stara się nikogo nie naśladować, choć jako czytelniczce, bliscy są jej zarówno Erich Maria Remarque, Jeffrey Ford, Harper Lee czy – bardziej klasycznie – Gustave Flaubert i Lew Tołstoj. Z polskich pisarzy ceni m.in. Henryka Sienkiewicza, a ze współczesnych, Dariusza Bitnera. Nie lubi jednak, gdy ją (lub innych autorów) porównuje się do innych, bardziej znanych. Po co bowiem czytelnik miałby sięgać po imitację jakiegoś pisarza, skoro może od razu sięgnąć po teksty tego ulubionego? Nie lubi też szufladkowania, choć przyznaje, że jej utwory dałoby się zaliczyć do nurtu realizmu magicznego.

- Interesuje mnie człowiek, jego życie oraz to, jaki wpływ mają na niego przesądy i jego otoczenie. Ciekawa jestem, czy to, że ktoś pochwycił kogoś za kołnierz i ocalił przed śmiercią, ratując przed wpadnięciem pod samochód, to cud czy zbieg okoliczności. Piszę o takich „niesamowitościach” zwykłych, które każdy z nas może zaobserwować w swoim życiu. Realizm magiczny chyba najbliżej określa ten sposób pisania, chociaż różni się on od tego, jaki znamy z Ameryki Łacińskiej – mówi autorka.

**Opowiadania o sile i słabości**

„Świerszcze wybielone na kość” to zbiór dziewięciu opowiadań, których akcja rozgrywa się w czasach historycznych. To opowieści, w których bohaterowie dotykają rzeczy i spraw niewytłumaczalnych, tak jak niewytłumaczalne są koleje losu, przypadki, łut szczęścia lub serie katastrof.

Bohaterowie Agnieszki Czachor starają się zachować kontrolę nad swoim życiem, ale wciąż im się to nie udaje. Los wymyka się jakimkolwiek próbom podporządkowania człowiekowi. Ktoś myśli, że ma wiele czasu, choć za rogiem czai się na niego śmierć, albo pragnie zemsty, ale nie zdaje sobie sprawy z jej konsekwencji.

Na drodze bohaterów pojawiają się żywioły (pożar, sztorm), ale nie mniej groźne okazują się nierozwiązane konflikty wewnętrzne, żal, ból, szaleństwo. Ich zmaganiom towarzyszy niesamowity klimat, który niczym mgła spowija kolejne opowieści.

Pierwiastek irracjonalny, z którym spotykają się bohaterowie jest delikatny, niesamowitość ich rzeczywistości opiera się na klasycznej zasadzie walki dobra ze złem. Fantastyka zdarzeń bierze swoje źródło w ludzkim strachu, w poczuciu winy, w postępowaniu wbrew sobie albo po najmniejszej linii oporu. Jednak nawet chwilowe triumfy, zwycięstwa, jeśli osiągnięte zostają na cudzej krzywdzie, przeobrażają się w fantomy, które zaczynają władać człowiekiem.

- Według mnie człowiek ma w sobie wewnętrzną siłę, która pomaga mu przetrwać trudne chwile i ta siła bardzo mnie interesuje. O tym też traktują te opowiadania. Myśl przewodnia? Człowiek nie wie nawet, jak bardzo jest silny, ile jest w stanie znieść, dopóki nie spotka go nieszczęście – mówi Agnieszka Czachor.

**Wybieleni przez życie**

W zbiorze opowiadań zaskoczeń może być wiele, ale pierwszym z nich jest już sam tytuł. „Świerszcze wybielone na kość” to tytuł zaskakujący, a biorąc pod uwagę, że świerszcze kości nie mają, może wydawać się wręcz przewrotny lub absurdalny.

Autorka tłumaczy jednak, że świerszcze to dla niej synonim bezpieczeństwa (drewniany dom, ogień buzujący pod blachą, ciepło, gdy za oknem plucha). Natomiast „wybielone na kość” to ingerencja z zewnątrz. To siła, która niczym wybielacz zmienia to, czego natura nie potrafiła, albo nie chciała zmienić. To także świadome lub nie, wyrządzanie drugiemu krzywdy. Tytuł stanowi więc metaforę ludzkiego losu.

- Będąc dziećmi, jesteśmy jak te świerszcze, potem inni zmieniają nas i kształtują, często wbrew naszej woli. Aż w końcu, żeby nie zwariować, zamarzamy wewnątrz siebie, stajemy się niemi i nieczuli – wyjaśnia autorka, która po wydaniu dwóch zbiorów opowiadań, aktualnie pracuje nad pierwszą powieścią.

Agnieszka Czachor jest laureatką pierwszego miejsca w konkursie literackim im. Macieja Słomczyńskiego za debiutancki tom opowiadań pt.: „Ciśnij piorunem nawet w śmierć”. Zbiór został wydany w 2009 roku przez Księgarnię Akademicką. Poza tym opowiadania autorki ukazały się w dwóch antologiach, a niektóre publikowane były w czasopismach.

Książka pt. „Świerszcze wybielone na kość” jest zbiorem dziewięciu tekstów. Najstarszy z nich, „Klątwa”, powstał w 2002 roku, najmłodszy, „Awantura w Jedliczach” – w 2016 r. Zbiór wzbogacają czarno-białe ilustracje Moniki Leosz. Do księgarń „Świerszcze” trafią 2 października – dostępne będą w wybranych księgarniach stacjonarnych i internetowych, w tym na stronie autorki, Kontrarianie.pl.

**O autorce**

**Agnieszka Czachor** – autorka opowiadań, blogerka, szczęśliwa mama i żona. Laureatka pierwszego miejsca w konkursie literackim im. Macieja Słomczyńskiego za tom opowiadań „Ciśnij piorunem nawet w śmierć”. Jej utwory ukazywały się także w antologiach oraz czasopismach literackich. Kiedy nie pisze opowiadań, prowadzi blogi Kontrarianie.pl oraz Jutrzyna.pl – o literaturze, kulturze i życiu, a także recenzuje książki w Przeglądzie Kolbuszowskim oraz fotografuje.

Źródło: [Kontrarianie](https://sklep.kontrarianie.pl/pl/p/Agnieszka-Czachor-Swierszcze-wybielone-na-kosc/154)